RECENZJE

STANISŁAW FILIPOWICZ

Demokracja. Interpretacja wyznania wiary

Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2018, s. 156

Stanisław Filipowicz, *Democracy. Interpretation of the confession of faith*

Stanisław Filipowicz is one of the renowned experts of theory of democracy in Poland. The reviewed book confirms his status as such. Although S. Filipowicz presents the views that had been established in the literature and refers to problems that are well known, his interpretation stands out as original. A significant feature of his interpretation is its multi-dimensionality. The book contains fewer than 150 pages divided into six chapters, an introduction and conclusion. Despite its small volume, it refers to the most important problems of modern democracy. These are: the problem of properly defining the essence of democracy, real and symbolic significance of the mythical principle of rule by people and an attempt at finding an alternative formula therefor, searching for a remedy to systemic threats in people's features and the value of state institutions, democracy's legitimacy and the issue of the rule of law as an indispensable element of democracy. The book is distinguished by the author's masterly style characterized by elegance and linguistic quality.

Słowa kluczowe: demokracja, władza, państwo, konstytucja, polityka

Key words: democracy, authority, state, constitution, politics

„Od momentu swych narodzin demokracja przegląda się w lustrze towarzyszących jej opowieści. Pierwsze i najważniejsze tego świadectwo pozostawili Grecy. Kulturowanie sztuki myślenia o demokracji stało się od tej pory jednym z najistotniejszych aspektów związanej z nim tradycji. Jest więc wiele luster i wiele obrazów. Wiele najrozmaitszych opowieści. Ich liczba wciąż rośnie. Zwłaszcza od czasu, gdy myślenie na temat demokracji zostało wtrącone w tryby maszyny akademickiej, nastawionej na regularne pomnażanie wiedzy. Mamy od tej pory do czynienia z obfitością, która graniczy z kłopotliwym nadmiarem. Nasza zdolność rozumienia demokracji niewiele na tym zyskała. Nie powstała żadna nauka o demokracji, która spełniałaby powszechnie akceptowane wymogi wiarygodności, prowadząca do jakiejś wspólnie uznawanej prawdy lub choćby do jakiegoś wspólnie akceptowanego sposobu myślenia”. Rzadko kiedy recenzent swoje uwagi powinien zaczynać od cytatu z omawianego dzieła, a już na pewno nie powinien silić się na cytat tak długi. Rzadko jednak pierwsze słowa książki tak trafnie i syntetycznie zarazem oddają istotę poruszanych zagadnień, zwłaszcza gdy istota ta na przestrzeni wieków urosła do rangi jednej z najbardziej fascynujących i niezmiennie skłaniających do refleksji kwestii w obrębie możliwie najszerszej rozumianych problemów egzystencjalnych człowieka. Nic więc dziwnego, że liczba prac poświęconych demokracji jest praktycznie nie do zliczenia, a banałem trąci spostrzeżenie, że prace te przynależą do tak różnych dyscyplin wiedzy jak prawo,

politologia, socjologia, psychologia, filozofia, kulturoznawstwo, antropologia czy nawet etnologia. Mimo tak wszechstronnej analizy demokracja wciąż rozpala umysły ludzi pióra wszelkiej maści, co w pełni potwierdza słuszność diagnozy autora recenzowanej książki, że wiara w demokrację wcale się nie załamała, lecz trwa i stała się jednym z najbardziej znamienitych rysów nowoczesności (s. 5).

Stanisław Filipowicz ponad wszelką wątpliwość należy do grona znakomitych naszych znawców teorii demokracji. Powyższa książka to przecież kolejne frapujące studium tego warszawskiego uczonego na ten temat, kolejne przy tym napisane po mistrzowsku w zakresie formy i pełne badawczej pasji i kunsztu w zakresie treści. Rzecz czyta się bowiem tak, jak gdyby miało się przed sobą nie tyle dzieło obfitujące w rozmaite koncepcje z pogranicza różnych dyscyplin naukowych, ile dzieło *par excellence* literackie. Skoro jednak autor opatrzył je podtytułem *Interpretacja wyznania wiary*, to wiary tej nie sposób interpretować w duchu scholastyki i kurczowego trzymania się utartych schematów. Wprawdzie autor referuje poglądy nierzadko dobrze utrwalone w literaturze przedmiotu i odnosi się do spraw równie dobrze rozpoznanych, to interpretuje je zazwyczaj w sposób oryginalny i daleki od powielania utrwalonych wzorców. Wielką zaletą tej interpretacji jest jej wieloaspektowość. Autor unika w tej mierze pułapki prostych rozwiązań i rezygnuje z tonu mentorsko-moralizatorskiego na rzecz szacunku dla czytelnika i jego zdolności interpretacyjnych. Można rzec, że podsuwa nam bogaty materiał w nadziei, że każdy uczyni zeń należyty użytek.

Rozważania swe S. Filipowicz pomieścił na niespełna 150 stronach, podzielonych na sześć rozdziałów, wstęp i zakończenie. Niech jednak nie zwiedzie nikogo ta cokolwiek skromna objętość książki. Z wycuciem materii i wieloletnim doświadczeniem badawczym autor wybrał istotne i jednocześnie najbardziej palące problemy demokracji, by następnie zwięźle je omówić. Zwięźłość refleksji nie okazała się jednak ze szkoda dla ich wnikliwości. Dobór tych problemów nie był przy tym przypadkowy, gdyż występuje między nimi ścisła korelacja, dzięki czemu obraz współczesnej demokracji staje się pełny. Problem właściwej definicji istoty demokracji, realne i symboliczne znaczenie mitycznej zasady ludowładztwa i próba poszukania dla niej formuły zastępczej, poszukiwanie remedium na zagrożenia ustrojowe w cechach ludzkich charakterów i wartości instytucji państwowych, legitymizacja demokracji oraz kwestia rządów prawa jako immanentny element demokracji — oto katalog spraw, które autor uznał za kluczowe dla odpowiedniego zrozumienia fenomenu demokracji.

Stanisław Filipowicz nie wystawia demokracji pomników za życia. Poddaje ją krytycznej analizie i nie stroni od gorzkich słów kierowanych pod jej adresem. Z jego wywodów przebija jednak głęboka troska o jej kondycję i perspektywy rozwoju. Wskazując na stojące przed nią wyzwania i kreśląc grożące jej niebezpieczeństwa, przypomina wysiłki podejmowane od stuleci w celu zabezpieczenia jej żywota i zapewnienia jej stabilizacji. Centralne miejsce rezerwuje dla uświadomienia nam, jak wielką rolę w sporach o stan demokracji odgrywał zawsze dylemat, który streścić można w pytaniu: ludzie czy instytucje? I choć myśl nowożytna dylemat ów wydawała się rozstrzygnąć na korzyść instytucji, to echo platońskiej koncepcji poszukiwania naj-

skuteczniejszej gwarancji trwałości ustroju państwowego w przymiotach ludzkiej duszy nieraz jest słyszalne i powraca w dyskursie filozoficznym jako pełnoprawny uczestnik debaty. Ku przestrodze przywołuje S. Filipowicz głośne wołanie Roba Riemena, który ostrzega przed groźbą „wiecznego powrotu faszyzmu” (s. 79). Przynajmniej od czasów Machiavellego wiadomo, że nadmierne zaufanie pokładane w naszych cnotach nader często sprowadzić może na manowce. Dlatego też jednym z najważniejszych osiągnięć nowożytnej nauki o państwie jest teoria podziału władzy. Nie rozwiązuje ona — rzecz jasna — wszystkich bolączek demokracji ani nie zapewnia jej wiecznej pomyślności. Skutecznie jednak temperuje nadmierne ambicje rządzących, o ile za ich parawanem nie skrywają się polityczny cynizm i zła wola.

Na koniec raz jeszcze oddajmy głos S. Filipowiczowi i wsłuchajmy się w jego słowa, które brzmią jak memento. „Porządek, który w tradycji Zachodu obdarzyliśmy mianem demokracji, wyrasta z koncepcji rządów prawa oraz idei podziału władzy. Pamiętajmy więc, że demokracja [...] nie opiera się wyłącznie na legitymizacji związanej z wyborami, a przekonanie, że demokracja oznacza zwycięstwo większości jest chybione. W pojęciu demokracji mieszczą się bowiem zawsze subtelne reguły konstytucjonalizmu i to właśnie szeroko uznawana reguła konstytucjonalizmu narzuca konieczność ograniczenia każdego typu władzy. Władza większości, mówiąc najkrócej, podporządkowana być powinna władzy prawa” (s. 140).

Michał Bożek*

* **Dr hab. Michał Bożek**, Uniwersytet Śląski w Katowicach, Wydział Prawa i Administracji, Katedra Prawa Konstytucyjnego, mibok@poczta.onet.pl